

300 tysięcy rolników przeciwko Monsanto

18 lutego 2012

Około trzystu tysięcy rolników uważa, że ucierpiało z powodu działalności biotechnologicznego giganta, korporacji Monsanto, lidera genetycznie modyfikowanej żywności. Nad wątpliwymi metodami wdrażania do uprawy roślin modyfikowanych przez Monsanto debatują w Nowym Jorku sędziowie. Od ich decyzji zależy, czy korporacja zostanie postawiona przed sądem. Sędzia Naomi Vuhwald z sądu południowego Nowego Jorku powiedziała, że decyzja o wszczęciu postępowania przeciwko mega korporacji zapadnie do 31 marca.

W zeszłym roku pozwy przeciwko korporacji złożyło 270 tysięcy rolników z 60 farm uprawiających rośliny naturalne. Pozwy dotyczyły skażenia ich upraw nasionami modyfikowanymi genetycznie. Rolnicy obawiają się, że nasiona modyfikowane mogą być przenoszone np. przez wiatr i infekować ich naturalne plantacje. Lecz ich większym problemem może być to, że Monsanto może złożyć pozew przeciwko nim, za używanie bez pozwolenia ich opatentowanych nasion genetycznych, co zdarzało się już w USA, doprowadzając do bankructwa rolników indywidualnych. Wysłannicy korporacji kontrolowali uprawy, a prawnicy składali pozwy przeciwko rolnikom, na których polach wykryto rośliny modyfikowane mimo, iż w wielu przypadkach znalazły się tam one bez ich wiedzy i woli, np. w wyniku naturalnego pylenia. Bankrutujące farmy rodzinne były wykupowane przez Monsanto co zwiększało zyski firmy o setki milionów dolarów w przeciągu kilku lat, a dodatkowo zapewniało niemalże monopol żywieniowy.

W latach 1997-2000 w wyniku takich działań korporacja przejęła 144 farmy organiczne i skontrolowała około pięciuset za pomocą swoich agentów nazywanych przez rolników „policja nasienną”.

Rolnicy są zaniepokojeni działaniami Monsanto i twierdzą, że ekspansyjna polityka korporacji sprawi, że w biegiem czasu zdobędzie ona monopol na uprawy zbóż na świecie. Chcą oni walczyć o ochronę prawną przed wątpliwymi procesami wytaczanymi przez Monsanto. Do końca marca sędzia Buchwald ma zdecydować czy sprawa trafi na wokandę. W tej chwili wysłuchiwała ona argumentów prawników korporacji domagających się uchylenia pozwów wniesionych przez 83 spółdzielnie rolnicze zrzeszające 300 tysięcy rolników.

„Zastraszanie rodzin rolników przez Monsanto skończy się tutaj” – mówi prezes Handlowego Stowarzyszenia Plantatorów Nasion Organicznych Jim Gerritsen. „-Skażenie upraw organicznych przez Monsanto musi zostać powstrzymane. Amerykanie mają prawo do wyboru produktów na rynku, do decydowania czym będą żywić swoje rodziny. Podejmujemy tę akcję w ich imieniu, w imieniu ich prawa do wyboru” – dodał.

Michael Tylorm, były prawnik amerykańskiego Departamentu Rolnictwa i lobbysta na rzecz Monsanto, został niedawno mianowany zastępcą sekretarza ds. żywności przy Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA). Od tego czasu Agencja zabroniła etykietowania modyfikowanych genetycznie produktów, odmawiając konsumentom prawa do wyboru pomiędzy żywnością organiczną i tą pochodzącą z upraw Monsanto.

Źródło: [Autonom](#)